

Sygn. akt III AUa 481/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSO del. Beata Górka (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2012 r. w Szczecinie

sprawy J. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. W..

przy udziale zainteresowanych A. B., J. B., R. B., S. B., Z. C., A. C., W. C., S. D. (1), S. D. (2), P. D., S. G., P. G.

o ustalenie niepodlegania ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, wypadkowym

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 kwietnia 2012 r. sygn. akt VI U 1250/11

oddala apelację.

Sygnatura akt III AUa 481/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 stycznia 2010r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w w G. ustalił podleganie obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu S. G. w okresie od 01 września 2008 r. do 31 listopada 2008 r., P. G. w okresie od 01 lutego 2007 r. do 30 listopada 2008 r., P. D. w okresie od 01 listopada 2007 r. do 30 listopada 2008 r., S. D. (2) w okresie od 19 marca 2007 r. do 30 listopada 2008 r., S. D. (1) w okresie od 01 kwietnia 2007 r. do 30 listopada 2008 r., W. C. w okresie od 01 czerwca

2006 i do 31 lipca 2006 r., A. C. w okresie od 01 czerwca 2006 r do 31 stycznia 2007 r., Z. C. w okresie od 01 października 2005 r do 30 listopada 2005 r., S. B. w okresie od 01 listopada 2004 r do 31 marca 2006 r, R. B. w okresie od 01

stycznia 2004 r do 31 października 2004 r., J. B. w okresie od 01 stycznia 2004 r do 31 maja 2006 r., A. B. w okresie od 01 sierpnia 2007 r do 30 listopada 2008 r. jako zleceniobiorców.

Od powyższych decyzji odwołanie złożył J. W. prowadzący K. F. O. O. i. M. „, O.w G., który w uzasadnieniu odwołań wskazał, że charakter pracy wykonywanej przez wskazane osoby potwierdza przesłanki umowy o dzieło Czynności wykonywane przez pracowników ochrony mają w swoim zakresie element rezultatu w postaci skutecznej ochrony obiektu oraz sprzątanania Podniósł, iż argumentacja pozwanego jest chybiona, a kwalifikowanie wszystkich umów w obiektach ochrony jako umowy zlecenia stanowi dyskryminację stron umowy oraz ograniczenia w zakresie swobody umów.

Wraz z odwołaniami złożył wnioski o przywrócenie terminu do ich wniesienia wskazując, iż zaskarżone decyzje otrzymał dopiero w dniu 18 07 2011 r na skutek błędów listonoszki

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. W.. wniósł o odrzucenie odwołań i zasądzenie od ubezpieczonego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o oddalenie odwołań

W uzasadnieniu odpowiedzi na odwołania podniósł „iż odwołania zostały złożone ze znacznym przekroczeniem ustawowego terminu Ubezpieczony brał udział w postępowaniu kontrolnym, wobec czego miał świadomość, że sprawa zakończy się wydaniem decyzji. Nie interesował się, dlaczego pomimo tak znacznej zwłoki nie otrzymał decyzji. Ponadto twierdzenia o braku rzetelności doręczyciela w sytuacji awizowanych przesyłek nie są poparte żadnymi dowodami i nie powinny być brane pod uwagę Odnosząc się natomiast do merytorycznych zarzutów zawartych w odwołaniach wskazał, iż czynności wykonywane przez wskazane osoby polegające na ochronie obiektów i powierzonych przedmiotów oraz utrzymanie porządku w powierzonych obiektach stanowią umowy o świadczenie usług na zasadach zlecenia. W wykonywanej, bowiem pracy nie można się doszukać elementów rezultatu charakterystycznego dla umów o dzieło i powołał się na orzeczenie Sądu Najwyższego z 09 lipca 2008 r w sprawie I PK 315/07

Zainteresowani – S. G., P. G., P. D., S. D. (2), S. D. (1), W. C., A. C., Z. C., S. B., R. B., J. A. B. nie zajęli stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. postanowieniem z dnia 23 listopada 2011 r. połączył do wspólnego prowadzenia i rozstrzygnięcia sprawy VI U 1250/11, VI U1251/11, VI U 1252/11, VI U 1253/11, VI U 1254/1, VI U 1255/11 i VI U 1256/11prowadząc je dalej pod numerem VI U 1250/11.

Postanowieniem z dnia 23 listopada 2001 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygania sprawy VI U 1257/11, VI U 1258/11, VI U 1259/11, VI U 1260/11, VI U 1261/11, VI U 1262/11 i VI U 1263/11 prowadząc je pod wspólnym numerem VI U 1257/11.

Postanowieniem z dnia 31 stycznia 2012 r Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp połączył do wspólnego rozpoznania sprawy VI U 1250/11 i VI U 1257/11 i prowadzić pod sygnaturą VI U 1250/11, a sprawę VI U 1251/11 wyłączył do odrębnego rozpoznania.

12 kwietnia 2012 r do osobnego rozpoznania Sąd wyłączył również sprawę VI U 125 8/11

Pełnomocnik pozwanego na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2012 r cofnął wnioski o odrzucenie odwołań

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy 1 Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2012r. oddalił odwołania i zasądził od J. W. na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. W. prowadzi działalność gospodarczą - K. F. O. O. i. M. „, w G. W..

J. W. zawarł z A. B. umowę o dzieło dotyczącą dozoru obiektów, powierzonych przedmiotów oraz utrzymania porządku w powierzonych ochronie obiektów w okresie od 01.08.2007 r. do 30.11.2007 r.

J. W. umowy o dzieło dotyczące ochrony obiektów i powierzonych przedmiotów, a także utrzymywania porządku w powierzonych ochronie obiektów zawarł również z: J. B. w okresie od 01 stycznia 2004 r. do 31 maja 2006 r., S. B. w okresie od 01 listopada 2004 r. do 31 marca 2006 r., Z. C. w okresie od 01 października 2005 r. do 30 listopada 2005 r.,

S. D. (1) w okresie od 01 kwietnia 2007 r. do 30 listopada 2008 r., S. D. (2) w okresie od 19 marca 2007 r. do 30 listopada 2008 r., P. D. w okresie od 01 listopada 2007 r. do 30 listopada 2008 r., S. G. w okresie od 01 września 2008 r. do 31 listopada 2008 r., P. G. w okresie od 01 lutego 2007 r. do 30 listopada 2008 r., W. C. w okresie od 01 czerwca 2006 r. do 31 lipca 2006 r., A. C. w okresie od 01 czerwca 2006 r. do 31 stycznia 2007 r. i R. B. w okresie 01 stycznia 2004 r. do 31 października 2004 r.

Wykonawcy otrzymali od J. W. ramowy zakres obowiązków pracownika ochrony. Do obowiązków pracowników należało pilnowanie chronionych obiektów, sprawdzanie zamknięć, wykonywanie obchodów, utrzymanie porządku w powierzonych ochronie obiektach. Umowy zawierane były na czas nieokreślony. Miejsce i czas (godziny i dni) pracy były ustalane w harmonogramach przez kierownika M.. W wyznaczonych godzinach pracownicy musieli przebywać w chronionych obiektach. Wynagrodzenie było ustalane w stałej stawce miesięcznej.

J. W. w 2000 r. zatrudnił 2-3 pracowników na podstawie umów o pracę. W 2000 roku zawierał z pracownikami umowy zlecenia, a od 2004 r. o dzieło. Zakres obowiązków osób zatrudnianych nie zmieniał się. Treść umów także nie ulegała zmianie. Pozwany w okresie od 22 grudnia 2008 r. do 29 kwietnia 2009 r. przeprowadził u J. W. kontrolę dotyczącą m.in. prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania, opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych za okres od 01 stycznia 2004 r. do 30 listopada 2008 r.

Na skutek postępowania wyjaśniającego przeprowadzonego przez organ rentowy oraz kontroli pozwany wydał w dniu 29 stycznia 2010 r. decyzje o podleganiu obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu z tytułu wykonywania czynności przez wskazane osoby u płatnika jako zleceniobiorców w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w oparciu o tak ustalony stan faktyczny uznał, że odwołania ubezpieczonego nie zasługiwały na uwzględnienie. Uzasadniając powyższe wskazał, iż polskie prawo dopuszcza umowy o świadczenie pracy zarówno na podstawie prawa cywilnego (umowa zlecenia, umowy o świadczenie usług podobne do zlecenia, umowa o dzieło, umowa agencyjna, umowy nienazwane - np. franchisingu), jak i stosunku pracy. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 13.04.2000r (I PKN 594/99, OSNP 2001/21/637) o wyborze rodzaju podstawy prawnej zatrudnienia decydują zainteresowane strony. Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Umowy w/w zawierają elementy wspólne, ale i elementy typowe dla każdej z nich, które pozwalają rozróżnić charakter umowy i przez to uniknąć zacierania granic między każdą z nich tak, aby skutkami czynności prawnej nie można było manipulować stosownie do potrzeb sytuacji.

Decydującym w przedmiotowej sprawie było ustalenie czy zawierane przez J. W. z zainteresowanymi umowy o dzieło miały rzeczywiście taki charakter. Dokonanie powyższego ustalenia miało, bowiem wpływ na obowiązek podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu.

Przepisy dotyczące umowy o dzieło regulują ją dość szczegółowo (art. 627-646), natomiast umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c), pozostawiona jest stronom. Ta różnica wynika z innych obowiązków w tych umowach, gdyż czym innym jest wykonanie oznaczonego dzieła i czym innym świadczenie usług.

Zgodnie z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na jego stworzeniu lub przetworzeniu do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Powyższe wskazuje, że wykonanie oznaczonego dzieła stanowi najczęściej jakiś proces pracy lub

twórczości o możliwym do określenia momencie początkowym i końcowym, a celem tego procesu jest doprowadzenie do rezultatu określonego przez strony w momencie zawierania umowy. Jest to zatem umowa o „rezultat usługi”. Rezultat ten jest z góry określony i konieczny do osiągnięcia. Natomiast odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest więc odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności.

Natomiast przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art.734 § 1 k.c.) lub czynności faktycznej. Elementem wyróżniającym umowy zlecenia (essentialia negotii) jest nie wynik, lecz starania w celu jego osiągnięcia. Jest to, zatem umowa o podjęcie starannego działania i dokonywanie należytych zabiegów ze strony podejmującego się usługi. Do obowiązków przyjmującego zlecenie należy wykonanie usługi tj. dokonanie określonej w umowie czynności prawnej. Sposób wykonania pozostawiony jest w zasadzie uznaniu zleceniobiorcy z uwzględnieniem udzielonych wskazań czy instrukcji zleceniodawcy. Zleceniobiorca powinien wykonać usługę osobiście. Przyjmujący zlecenie zobowiązuje się tylko do dołożenia należytej staranności, a nie do rezultatu. W przypadku dołożenia należytej staranności za brak rezultatu oczekiwanego zleceniodawcą nie odpowiada. Zleceniodawca ma obowiązek zwrotu poczynionych przez zleceniobiorcę wydatków w celu wykonania zlecenia (art.742 k.c.) , a w razie odpłatności zlecenia również uiścić wynagrodzenie po wykonaniu zlecenia (art.744 k.c). Przedmiotem zlecenia jest dokonanie określonej czynności prawnej, która może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany (określenie rodzaju, przedmiotu, stron, postanowień przedmiotowo istotnych) lub przez wskazanie tylko rodzaju takiej czynności. Przedmiotem umowy może być więcej niż jedna czynność prawna, a nawet nieokreślona ich liczba, a także stałe dokonywanie powtarzalnych czynności prawnych danego rodzaju lub rodzajów.

W ocenie Sądu Okręgowego stan faktyczny niniejszej sprawy nie pozwala na przyjęcie, że wykonywane przez zainteresowanych prace były realizowane w ramach umowy o dzieło. Z charakteru czynności wykonywanych przez zainteresowanego w realiach niniejszej sprawy wynika, że były one w istocie realizowane w ramach umów starannego działania, które są charakterystyczne dla umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług).

Zainteresowani wykonywali powtarzające się czynności polegające na dozorowaniu i ochronie powierzonych obiektów. Są to elementy charakterystyczne m.in. dla umów zlecenia. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 09.07.2008r I PK 315/07 OSNP 2009/23-24/310 wskazał, że obowiązki polegające na dozorowaniu obiektów nie mogą mieć charakteru dzieła, ponieważ polegają na wykonywaniu pewnych powtarzających się czynności bez możliwości osiągnięcia rezultatu. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego w tym zakresie.

W przedmiotowej sprawie przyjęto system rozliczeń miesięcznych. Zainteresowani wynagrodzenie otrzymywali regularnie raz w miesiącu. Zainteresowani nie wystawiali rachunków z tytułu zawartej umowy o dzieło. Wynagrodzenie było płacone jedynie za przepracowane godziny. J. W. nie płacił za niewykonywanie pracy. Naliczanie wynagrodzenia odbywało się zatem w sposób charakterystyczny dla umów cywilnoprawnych (odpowiednio do liczby godzin i bez prawa do wynagrodzenia za czas nieświadczenia pracy). Fakt, że strony określiły zasady wynagrodzenia, nie stanowi elementu przesądzającego o umowie o dzieło (wyrok SN z 06.04.2011 r. II UK 315/10 LEX nr 885011).

Obecność w dozorowanym obiekcie zainteresowany potwierdzał w dzienniku służb. Na przyjmującym zamówienie w umowie o dzieło nie spoczywa obowiązek osobistego wykonania dzieła. W wypadku umowy zlecenia rezultat nie jest elementem koniecznym, a występuje, jako zasada obowiązek osobistego spełnienia świadczenia przez zleceniobiorcę. W niniejszej sprawie taki obowiązek występował, chociaż zdarzało się, iż wnioskodawca dopuszczał zastępstwo.

Z zeznań wynikało, że strony nie ustaliły żadnej odpowiedzialności za nienależyte wykonanie dzieła. Przy umowach o świadczenie usług polegających na dokonaniu czynności prawnej dla innej osoby w razie nie osiągnięcia celu, przy dołożeniu wszelkich starań w tym kierunku zleceniobiorca nie ponosi żadnej odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Zatem jest to charakterystyczny element pozwalający zakwalifikować umowy łączące strony jako umowy zlecenia, a nie o dzieło. Ryzyko niewykonania lub wadliwego wykonania usługi ochrony obiektu, będącej przedmiotem umowy między wnioskodawcą, a tym przedsiębiorstwem, z natury rzeczy obciążało J. W., a nie zainteresowanych, którzy wykonywali pracę w celu realizacji w/w umowy.

Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok SN z 3.11.2000r IV CKN 152/00 OSNC 2001 nr 4 poz.630). W niniejszej sprawie brak było takiej możliwości. Przedmiot umowy nie poddawał się ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za błąd.

Nie można zastrzegać wyłączności umowy o dzieło dla przedmiotu świadczenia, który może i zwykle jest przedmiotem typowych umów o świadczenie usług, a nawet umowy o pracę. Dozorca, ochroniarz, stróż itp. nie tworzy żadnego dzieła, lecz tylko dokonuje zwykłej czynności dozoru, ochraniając, pilnując powierzony mu obiekt. Wykonanie oznaczonego dzieła z art. 627 k.c. to stworzenie dzieła, które poprzednio nie istniało. W ocenie Sądu Okręgowego trudno uznać, aby czynności dozoru i sprzątanego, a w zasadzie efekt końcowy, w postaci wysprzątanego i ochronionego, czy upilnowanego mienia, nie naruszonego pod względem bezpieczeństwa obiektu były dziełem.

Sąd Najwyższy w wyroku z 8 stycznia 1999 r., II UKN 403/98 (OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 194), wskazał, że jeżeli z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że zawarte z własnymi pracownikami umowy nazwane umowami o dzieło, nie zawierały istotnych elementów takich umów, a ich celem było - między innymi - uniknięcie płacenia od wypłaconych wynagrodzeń składek na ubezpieczenie społeczne pracowników, to usprawiedliwiona jest ocena, że umowy te były umowami o pracę. Przenosząc taką argumentację na stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji uznał, że skoro umowy nazwane umowami o dzieło, nie zawierały istotnych elementów takich umów, a ich celem było uniknięcie płacenia od wypłaconych wynagrodzeń składek na ubezpieczenie społeczne, to usprawiedliwiona jest ocena, że umowy te były umowami realizowanymi w ramach umów starannego działania, które są charakterystyczne dla umowy zlecenia (umów o świadczenie usług). Zdaniem Sądu Okręgowego zgodny zamiar stron zawierania umów o dzieło i świadomość, że podpisywana umowa została nazwana umową o dzieło, ma znaczenie przesądzające dla oceny charakteru zatrudnienia powoda jako cywilnoprawnego, ale nie dla rodzaju umowy cywilnoprawnej. Zamiar zawarcia umowy cywilnoprawnej, a także świadome podpisanie takiej umowy w sytuacji gdy wykazuje ona w przeważającym stopniu cechy innej umowy tego samego gatunku pozwala zakwalifikować tę umowę według jej właściwego charakteru.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. 2009.205.1585 zwana dalej ustawą systemową) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Natomiast zgodnie z treścią art. 12 ust. 1 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, z zastrzeżeniem ust. 3, który stanowi, iż nie podlegają temu ubezpieczeniu osoby wykonujące pracę poza siedzibą lub miejscem prowadzenia działalności zleceniodawcy".

Powyższe uregulowanie wskazuje na obowiązek odwołującego się do zgłoszenia zainteresowanych do ubezpieczeń społecznych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł J. W.. Wyrok zaskarżył w całości i wniósł o zmianę wyroku w punkcie I przez uwzględnienie odwołania, uchylenie wyroku w punkcie II. W uzasadnieniu wskazał, że zainteresowani nie byli obecni na rozprawie i nie zajęli stanowiska w sprawie. Apelujący przywołując wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2008r. UK 282/07 podniósł, że o wyborze podstawy zatrudnienia decyduje przede wszystkim zgodna automatycznie wola stron. A skoro zatrudniał emerytów i rencistów to powinien odprowadzać jedynie podatek dochodowy a nie składki na ubezpieczenie społeczne.

Wskazał również, iż zgodnie z interpelacją Ministra Pracy i Polityki Społecznej J. F. z dnia 6 listopada 2011 r. kwalifikacja prawna umowy zawartej przez strony polega zatem na porównaniu cech umowy o pracę z cechami umowy zawartej przez strony zgodnie z ich wolą, zastąpienie umowy o pracę, umową cywilno-prawną przy

zachowaniu warunków wykonywania pracy, nie jest wprawdzie dopuszczalne ale decyzja w sprawie wyboru podstawy wykonywania pracy, zależy ostatecznie od woli stron. Apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie odwołań oraz uchylenie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów.

Organ rentowy nie ustosunkował się do apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja J. W. okazała się niezasadna.

Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Odwoławczy przyjmuje za własną, w pełni podzielając wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjmując niesporne okoliczności faktyczne Sąd Okręgowy nie naruszył prawa materialnego uznając, że strony tj. płatnika oraz zainteresowanego nie łączyła umowa o dzieło. Sąd I instancji prawidłowo wywiódł taki wniosek dokonując trafnej interpretacji art. 627 k.c. oraz przepisów dotyczących umowy zlecenia i umów o świadczenie usług.

Rozważając zarzuty apelacji, Sąd Apelacyjny miał na uwadze zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), w myśl której strony mają możliwości wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Zasada swobody umów nie oznacza jednak dowolności w kreowaniu stosunków prawnych bowiem przywołany powyżej artykuł wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego. O tym jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony rozstrzygają warunki w jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy czy nawet zamiar stron w tym zakresie.

Za Sądem I instancji wskazać należy, iż przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określenie więc dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. Stosunek prawny umowy o dzieło dochodzi do skutku w wypadku złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli. Do skutecznego zawarcia umowy o dzieło nie jest zatem wymagane zawarcie jej w formie pisemnej, może zatem przybrać postać czynności konsensualnych, bądź mieć formę ustną.

Natomiast przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 k.c.). W wypadku tej umowy rezultat nie jest elementem koniecznym, występuje natomiast jako zasada obowiązek osobistego spełnienia świadczenia przez zleceniobiorcę, z uwagi na osobiste zaufanie między stronami. Umowę zlecenia zalicza się do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Chociaż sama definicja zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu - dokonania czynności prawnej, jednakże w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku, przy zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania (tak G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006 rok).

Jednocześnie zauważyć należy, iż Sąd Najwyższy w wyroku z 25 stycznia 2002 roku (sygn. akt II UKN 769/00, LEX nr 560567) stwierdził, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego (czy doszło do nawiązania stosunku pracy, innego stosunku prawnego (cywilnoprawnego), czy też w ogóle nie doszło do ważnego złożenia oświadczenia woli z powodu jego pozorności) decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron.

W oparciu o powyższe, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznać należy, że apelujący, prowadzący działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług w zakresie dozoru, ochrony powierzonych obiektów, sprzątanii – zatrudniał w okresach wskazanych zainteresowanych w oparciu o umowy zlecenia, a nie na podstawie umów o dzieło za czym przemawiają następujące argumenty.

Zainteresowani - S. G., P. G., P. D., S. D. (2), S. D. (1), W. C., A. C., Z. C., S. B., R. B., J. A. B., jak wynika z treści ich wyjaśnień w ramach zawartych z J. W. umów mieli wykonywać prace polegające na pilnowaniu obiektu. Do jego obowiązków należało przeprowadzenie obchodu co godzinę, wydawanie kluczy, a po wyjściu sprzątarek zamykanie pomieszczeń. Zainteresowany pracował na zmiany od 7:00 do 22:00, a co drugi dzień od 22:00 do 7:00. Swoją obecność odnotowywali w książce służby, na każdej zmianie wykonywali te same czynności.

Powyższe uniemożliwia przyjęcie, że łączący strony stosunek cywilnoprawny miał cechy umowy o dzieło (brak dzieła), w istocie była to umowa o świadczenie usług. Obowiązki w postaci dozoru obiektów zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny podziela, nie mogą mieć charakteru dzieła, bowiem wiążą się z powtarzającymi się czynnościami bez możliwości osiągnięcia rezultatu.

Nadto jak wynika z wyjaśnień zainteresowanych wynagrodzenie za świadczoną przez nich pracę, było płatne raz w miesiącu. Również sam płatnik wskazał, iż przy zawieraniu umów ustalał od razu ryczałtowe wynagrodzenie, za wykonanie czynności. Zatem przyjęty system rozliczeń również charakterystyczny był dla umowy o wykonywanie usług - płaca była wypłacana wyłącznie za godziny przepracowane - a nie umowy o dzieło.

Wskazać należy, iż kolejną cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest także element związany z wydaniem dzieła i jego odebraniem. Okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że do tego rodzaju czynności nie dochodziło. Jak wynika z wyjaśnień J. W. złożonych w toku postępowania sądowego nie kontrolował on zatrudnianych osób.

Następnym znamionem pozwalającym rozróżnić charakter umowy łączącej strony, jest odpowiedzialność za nienależyte wykonanie dzieła. Z zeznań ubezpieczonych wynika wprost, iż nie ustalił on żadnej odpowiedzialności za nienależyte wykonanie pracy.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że pomiędzy J. W. a zainteresowanymi doszło do zawarcia umów o świadczenie usług i ten stosunek prawny uzasadniał objęcie zainteresowanych ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Reasumując Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu skarżącego, że Sąd pierwszej instancji orzekający w sprawie nieprawidłowo określił umowę łączącą strony, przez co naruszył przepisy prawa materialnego, gdyż zostały one trafnie zastosowane do ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Także ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana zgodnie z treścią art. 233§1 k.p.c.

W tym stanie rzeczy zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO del. Beata Górńska SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka